

Gabriela Frydrychowicz

Stanisław Kłokocki : w kręgu Puław

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 50/3-4, 297-319

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GABRIELA FRYDRYCHOWICZ

STANISŁAW KŁOKOCKI

W KRĘGU PUŁAW

W pamiętniku księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, spośród współczesnych najpilniejszego, jak się okaże, zbieracza materiału dla biografy Stanisława Kłokockiego, znajdujemy taki fragment:

Notre plus proche voisin était M. Kłokocki¹, à Syczyki, où nous allions souvent passer la soirée. Il y avait un grand étang rempli de poissons qui venaient, au son d'une cloche, manger le pain qu'on leur jetait. Kniażnin mentionne ce fait dans ses poésies.

M. le wojski Kłokocki et sa femme, étaient de vrais représentants des Polonais de l'ancien temps, lui avec sa moustache bien retroussée, et elle avec sa figure pleine de taches de rosseur. Leur fils devint plus tard et pendant de longues années un commensal de notre maison².

Książę przypomniał sobie po latach tylko jednego sąsiada Wołczyzna. Może właśnie poezje Kniażnina³ ułatwiły mu utrwalenie odświeżonej sylwetki wojskiego mińskiego przyjmującego gości w dostatniej szlacheckiej rezydencji.

¹ Jan Józef Kłokocki, ojciec Stanisława. Zob. A. Boniecki, *Herbarz polski*. T. 10. Warszawa 1907, s. 174. — S. Uruski, *Rodzina*. T. 7. Warszawa 1910, s. 22. — T. Mikulski, *Listy Kniażnina*. W: *Ze studiów nad Oświeceniem*. Warszawa 1956, s. 261.

² *Mémoires du prince Adam Czartoryski et correspondance avec l'empereur Alexandre I-er*. Préface de M. Ch. de Mazade. Paris 1887, s. 5. Przekład polski cytowanego fragmentu: S. Duchńska, *W dalszym ciągu listów księcia Adama Czartoryskiego*. Kronika Rodzinna, 1887, s. 398. Przekład całości: *Pamiętniki księcia Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I*. Słowo wstępne L. Gadona, przedmowa K. de Mazade. Z francuskiego przełożył K. Scipio. T. 1. Kraków 1904, s. 13. Wykorzystał: B. Zaleski, *Żywot księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*. T. 1. Poznań 1881, s. 179.

³ Zob. F. D. Kniażnin: 1) *Syczyki. Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*, 1777, t. 15, cz. 1. — 2) *Do Jana Kłokockiego, wojskiego mińskiego*. W: *Poezje*. T. 1. Warszawa 1787, s. 63—65.

Wizerunek Jana Józefa Kłokockiego, komisarza i plenipotentą kanclerza Michała Czartoryskiego i starosty kołaczewskiego, nabierze jednak rumieńców życia dopiero wtedy, kiedy dorzucimy inne współczesne źródła. Przyczynki do portretu prawdziwego reprezentanta „*des Polonais de l'ancien temps*“, a swego „zawsze nieprzyjaciela“⁴ daje Marcin Matuszewicz, stolnik brzeski. Charakterystykę uzupełniają akta sukcesji po Hieronimie Kłokockim z lat 1774—1776⁵.

J. P. Kłokocki, wojski miński, najeżdżał na dobra, mianowicie na folwark Usę [Nowosady] w posesji mojej będący. Rok cały codziennymi najazdami uciemieżał, dwór spalił atakując, ruchomość zabrał i całe gospodarstwo wyniszczył⁶.

— donosił królowi Krzysztof Lichodziejewski, strażnik województwa mińskiego. Jan Józef Kłokocki świetnie wykorzystał moment kasaty zakonu jezuitów, którym Hieronim Kłokocki zapisał niegdyś swoje folwarki. Dzięki jego zabiegom powiększył się majątek rodzinny, a przede wszystkim powstał fundusz na edukację „młodzi krwi Kłokockich“⁷. Odnajdujemy więc w 1776 r. jego synów, trzynastoletniego⁸ Stanisława Kostkę wraz z bratem Stefanem Wincentym *in Collegio Nobilium Varsaviensi S. R. M.*⁹

Szkoła Komisji Edukacji Narodowej była bardzo ważnym etapem w życiu młodego człowieka epoki Oświecenia. Wystarczy przy-

⁴ M. Matuszewicz, *Pamiętniki*. Wydał A. Pawiński. T. 2. Warszawa 1876, s. 147. Por. s. 306.

⁵ Zob. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*. T. 4. Kraków 1905, s. 1612—1617. — WAP Czart 818, nry 58, 93, 94. — T. Wierzbowski, *Komisja Edukacji Narodowej*. Warszawa 1910—1912, z. 35, 37, 38. — *Dowodne przeżożenie sprawy sukcesorów Hieronima Kłokockiego z instygatorem sądu prześwietnej Komisji Edukacyjnej, tudzież z JO. Xiążęciem Imcią Michałem Radziwiłłem, kasztelanem wileńskim, W. Imć Panem Krzysztofem Lichodziejewskim, strażnikiem mińskim i innymi do sądu prześwietnej Komisji Edukacyjnej obojga narodów*. B. m. [po roku 1776].

Dla oznaczenia niektórych zbiorów wprowadziliśmy w artykule następujące skróty: Czart = Bibl. Czartoryskich, Czart AD = Bibl. Czartoryskich, Archiwum Domowe, WAP Czart = WAP na Wawelu, Zbiory Czartoryskich.

⁶ List K. Lichodziejewskiego do króla, z 1775. WAP Czart 818, nr 93, s. 181.

⁷ WAP Czart 818, nr 94, s. 190. Por. s. 213.

⁸ Urodzony w roku 1763. Datę podaje Boniecki, *op. cit.*, s. 174.

⁹ Zob. WAP Czart 818, nr 85.

toczyć nazwiska niektórych kolegów¹⁰ Stanisława z warszawskiej szkoły jezuickiej, aby zorientować się, że wielu z nich odegrało znaczną rolę w publicznym życiu swoich czasów. Byli wśród nich przyszli posłowie i działacze z okresu Sejmu Czteroletniego: Adam Wawrzyniec Rzewuski, wnuk hetmana, chorążyc wielki litewski, poseł nowogrodzki, Aleksy Dembowski, starościec bendziński, syn szambelana królewskiego, komisarz województwa łęczyckiego, Wojciech Narbutt, syn podkomorzego lidzkiego, poseł lidzki, Tadeusz Mostowski, wydawca *Gazety Narodowej i Obcej*, kasztelan raciański, Antoni Trębicki, poseł inflancki i współpracownik Kuźnicy Kołłątajowskiej, Grzegorz Grotowski, poseł rawski. Spośród nich wybrał Stanisław August niektórych swoich szambelanów, a więc: Wojciecha Narbutta, Wincentego Łuskinę, Jana Narzymskiego. Byli tam również synowie podskarbiego wielkiego koronnego, Adama Ponińskiego, księżęta Karol i Adam, generał wojsk koronnych, który walczył w 1794 r. w obronie Warszawy, a spóźnił się pod Maciejowice, był przyszły dyrektor duchowny w Korpusie Kadetów, ksiądz Sebastian Richter.

Uczniowie szkoły warszawskiej otrzymali bardzo staranne przygotowanie teoretyczne z różnych zakresów wiedzy i praktyczną znajomość języków obcych (łaciny, francuskiego i niemieckiego), a przede wszystkim języka polskiego. Ćwiczenia językowe młodych chłopców wędrowały często do redakcji *Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych*. Odnajdujemy tam tłumaczenia łacińskich wierszy Konarskiego dokonane przez Adama Rzewuskiego, bajkę *Myszy sejm* Wojciecha Narbutta, wolny przekład bajki La Fontaine'a *Przymierze baranów z wilkami* przez Wincentego Łuskinę¹¹ oraz bajkę *Małpa na uwięzi* Wincentego Woyczyńskiego¹². Do redakcji *Zabaw* trafił również debiut oratorski trzynastoletniego Stanisława Kłokockiego, pt. *Mowa do Najjaśniejszego Pana konwikt swój odwiedzającego, miana od imci p. Stanisława*

¹⁰ Nazwiska uczniów wymienia ulotny druczek: *Exercitationes literariae ex iure naturae, gentium, civili ad leges statutaque patriae accomodata, logica, metaphysica, geometria, geographia naturali, et politica, historia sacra [...]* habitae in Collegio Nobilium Varsaviensi S. R. M. Mense Augusto 1776. Varsaviae 1776. Typis S. R. M. WAP Czart 818, nr 85.

¹¹ Wymienia: I. Z. Turowska-Barowa, *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*. Kraków 1933.

¹² Utwór Woyczyńskiego wskazała mi uprzejmie mgr E. Aleksandrowska.

Kłokockiego, *wojszczyca mińskiego*¹³. W czasie, kiedy trwał jeszcze spór o sukcesję po Hieronimie Kłokockim, świetne postępy wojszczyca w nauce potwierdzały słuszność przyznania sumy na edukację młodych Kłokockich.

W ciągu dwóch lat ukazała się (bez miejsca i daty wydania) druga mowa młodego autora, pt. *Mowa do Jego Królewskiej Mości podczas danego dowodu z rocznego w różnych naukach postępuku w szkołach normalnych warszawskich pod rządem JO. Xcia Imci Poniatowskiego, biskupa płockiego, koadiutora krakowskiego zostających, miana przez Stanisława Kłokockiego, wojskowicza mińskiego, dnia 23 lipca r. 1778*. Obie mowy, choć dosyć schematyczne, napisane są dobrą polszczyzną i stanowią pierwsze ćwiczenie literackie przyszłego tłumacza. Jedna z nich doczekała się nawet po 176 latach pochwały i częściowego przedruku¹⁴.

Pan wojski Kłokocki nie omieszkiał zwrócić uwagi księcia Adama Czartoryskiego, w owym czasie członka Komisji Edukacji Narodowej, na swego wykształconego syna. Kontakty ułatwiała bliskość Wołczyna i częste wycieczki towarzystwa wołczyńskiego do Syczyków. Toteż nic dziwnego, że odtąd stale będziemy spotykali Stanisława Kłokockiego w kręgu dworu księżęcego i że Niemcewicz zapamięta go, obok Książnina, jako jednego z przedniejszych dworzan wołczyńskich¹⁵.

W „seminarium literackim“ księcia generała powstała najważniejsza praca Kłokockiego, przekład Marmontela: *Inkasy, czyli zniszczenie państwa Peru*. Tekst przeglądali poeci dworscy, Karpiński i Książnin¹⁶. Opinia środowiska o tłumaczu była pochlebna.

Stanisław Kłokocki, przyjaciel Matuszewica, prozaista, lecz co napisał, to nie wiem; często czytywał swe przekłady, ale podobno nic

¹³ Zabawy Przyjemne i Pożyteczne, 1776, t. 14, cz. 1, s. 173—181. — WAP Czart 818, nr 91, s. 165—167. Rękopis mowy z poprawkami dokonanymi inną ręką.

¹⁴ Zob. *Komisja Edukacji Narodowej*. Wybór źródeł. Opracował S. Tync. Wrocław 1954, s. CIII—CIV, 203—207. Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 126.

¹⁵ Zob. J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*. Tekst opracował i wstępem poprzedził J. Dihm. T. 1. Warszawa 1957, s. 90.

¹⁶ Zob. Mikulski, *op. cit.*, s. 262—263. — List Karpińskiego do Kłokockiego, z Grodna, 18 VI 1781. W: *Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763—1825*. Zebrał i do druku przygotował T. Mikulski. Komentarz opracował R. Sobol. Wrocław 1958, s. 18—19.

drukiem z tych prac na świat nie wyszło. Towarzyski, przyjemny, stał się niezbędnym w Puławach, gdzie go bardzo lubiono¹⁷.

— zanotował we wspomnieniach wychowanek puławski, Leon Dembowski. Dembowski mylił się. Przekłady Kłokockiego często były drukowane, skromny tłumacz nie podawał jednak zazwyczaj swego nazwiska, ograniczając się najczęściej do kryptonimu. *Inkasy* miały trzy wydania¹⁸. W momencie ukazania się (1781) książka francuskiego encyklopedysty walcząca o wolteriańską etykę sprawiedliwości i ulgi w cierpieniu była książką aktualną, wspierającą stronników reformy przed Sejmem Czteroletnim. Jako gatunek literacki utwór „akademika wymowy francuskiej“ stanowił na tle ówczesnej produkcji powieściowej w Polsce pewne *novum* kompozycyjne. Był w zakresie kompozycji powieściowej dużym krokiem naprzód w stosunku do poważnego przecież osiągnięcia romansopisarstwa polskiego sprzed kilku lat (*Doświadczyński*), a równocześnie wykraczał poza możliwości tłumaczonych współcześnie powiastek moralnych i filozoficznych. Ta rozbudowana, wielowątkowa powieść problemowa typu awanturniczo-egzotycznego posługiwała się rzadko jeszcze stosowanymi w powieści środkami oddziaływania literackiego: opisem przyrody, ukonkretnieniem portretu bohatera oraz pewnym ożywieniem dialogu. Dziedziczyła oczywiście jeszcze pewne struktury językowe po powiastce moralnej, zwłaszcza monologi i tyrady. Autor — świetny przecież teoretyk literatury — sam miał kłopoty z określeniem gatunku swego utworu:

Co się tycze kształtu dzieła tego uważanego jako produkcja literacka, nie wiem, przyznam się, jak one określić. Nadto w nim prawdy jak na romans, nie dość jak na historią; nie miałem też zapewne myśli złożenia poema [...] ¹⁹.

Przyznaje jednak, że starał się „przydać nieco wdzięków do opisań i do stylu“. Analiza utworu ułatwia właściwe odczytanie słów autora, który wprawdzie nie składał poema, ale bardzo chętnie korzystał z form języka obrazowego wykształconego przez poezję, zwłaszcza przez epopcję. W ten sposób tłumacz zaprezentował polskiemu czytelnikowi nowe sposoby literackiego obrazowania,

¹⁷ L. Dembowski, *Pamiętniki*. Czart 3808, s. 111. Por. Czart 3809 b, s. 153. Wydane pt. *Moje wspomnienia*. T. 1. Petersburg 1898, s. 96—97.

¹⁸ J. F. Marmontel, *Inkasy, czyli zniszczenie państwa Peru*. T. 1—2. Warszawa 1781. Wydania następne: Lwów 1794, Warszawa 1801 — numerowane jako wydanie drugie. Wydaje się więc, że wydanie lwowskie było dokonane bez wiedzy tłumacza.

¹⁹ *Tamże*, t. 1, s. XXXI.

które przyczyniły się niewątpliwie do zwiększenia atrakcyjności prozy powieściowej.

Młodzieńczy przekład Kłokockiego miał wielu czytelników. Poza dworem Czartoryskich czytano go zapewne i w Szczorsach²⁰. W środowisku nowogródzkim książka stała się z czasem lekturą młodzieżową. Aleksander Mickiewicz zanotował we wspomnieniach:

W pierwszej klasie [Adam] zaczął czytać książki. Po bajkach Krasickiego, które umiał na pamięć, pierwszym przeczytanym utworem była książka: *Inkasy, czyli zniszczenie państwa Peru* w tłumaczeniu polskim. Po przeczytaniu mógł on opowiedzieć treść nie tylko rozdziałów, lecz całych tomów; opowiadaniai tymi, poczynając od ojca, częstował on bez końca wszystkich domowników, pokąd inny utwór nie przykuł do siebie jego uwagi²¹.

Żaden z następnych przekładów Kłokockiego nie miał zapewne tak świetnego i entuzjastycznego czytelnika.

Po opublikowaniu pierwszej książki Kłokocki prowadzi bardzo ruchliwy tryb życia w służbie książęcego dworu. Wołczyn i Puławy, kancelaria księcia przy Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie i związane z tym lustracje szkół tejże Komisji w miastach na Rusi i Litwie²² — oto etapy podróży, które nie sprzyjały twórczości literackiej. Dzięki tym zajęciom utwierdzały się jednak naukowe zainteresowania młodzieńca. Ciekawe szczegóły przekazuje korespondencja Książnina: dziewiętnastoletni wychowanek

²⁰ Por. T. Mikulski, *Teofila Gliška*. W: *Ze studiów nad Oświeceniem*. Gliška trafnie odczytała genezę poetycką hymnu Peruanów o śmierci, przekładając go z prozy na język poezji przy zachowaniu prawie całkowitej dosłowności.

²¹ L. Podhorski-Okołów, *Realia Mickiewiczowskie*. Warszawa 1952, s. 39. Por. Mikulski, *Teofila Gliška*, s. 359, przypis. Ślady znajomości *Inkasów* możemy odnaleźć również: w poezji filomatów (por. *Poezja Filomatów*. Wydał J. Czubek. T. 2. Kraków 1922, s. 259. W: *Archiwum Filomatów*. Cz. III), w anonimowej dumie pt. *Duma peruwiańska, naśladowana z „Inkasów“* (zob. *Tygodnik Polski i Zagraniczny*, 1820, t. 2, s. 287—289), u A. Felińskiego (w niezachowanym dramacie *Kora i Alonzo*), u J. Słowackiego (*Do Michała Rola Skibickiego [...] poświęcając mu powieści wschodnie „Mnicha“ i „Araba“*). Oczywiście mogła to być znajomość oryginału, tłumaczenia lub też przeróbki teatralnej dokonanej przez Kotzebuego, a tłumaczonej przez A. Gliškiego pt. *Dziewica słońca, czyli Kora i Alonzo*, lub przekładu A. Chodkiewicza pt. *Hiszpani w Peru, czyli śmierć wodza Rolli*.

²² Por. L. Dębicki, *Puławy*. (1762—1830). T. 3. Lwów 1888, s. 122, 127. Dębicki niestety nie popiera swoich wywodów materiałami źródłowymi, co zmniejsza ich naukową przydatność.

Komisji Edukacji Narodowej zachęca swego starszego przyjaciela-poetę do czytania dzieł współczesnego filozofa i materialisty, Helwecjusza²³, i jest dla niego autorytetem w tym zakresie. „Filozoficzna przyjaźń“ — jak ją określał Książnin²⁴ — zacieśniała się przy różnych okazjach: zarówno przy wymianie doświadczeń naukowych i literackich, jak i przy grze w bilard i innych wspólnych zabawach. W imię tej przyjaźni Kłokocki podpisał w Syczkach subskrypcję i pozyskał kilku obywateli z sąsiedztwa dla edycji zupełnej *Poezycji Książnina* (1787), za co poeta zrewanżował mu się odą²⁵. Warto zauważyć, że w tym czasie utrzymuje Stanisław Kłokocki przyjazne stosunki sąsiedzkie z synami nie żyjącego już Marcina Matuszewicza, który był antagonistą jego ojca. Przyjaźń z Tadeuszem Matuszewicem przetrwa długie lata i obejmuje również jego córkę, pannę Zofię Matuszewicównę²⁶, którą Czartoryscy daremnie swatali z synem Adamem.

W ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej, kiedy Insurekcja Kościuszkowska mobilizowała wszystkie postępowe i patriotyczne siły narodu, znalazł się Kłokocki na liście członków Komisji Porządkowej Brzesko-Litewskiej, i to w chwili, gdy Rada Najwyższa chciała wprowadzić na tym terenie zasady uniwersału²⁷.

Mniej więcej w tym samym czasie ukazało się we Lwowie korsarskie wydanie *Inkasów*. Zapewne wtedy dzieło Marmontela o narodzie walczącym z przemocą nabrało nowego, aktualnego sensu, a zwłaszcza nowego sensu nabrały słowa hymnu o śmierci:

Jeden tylko sposób uczynienia życia szacowniejszym nad śmierć jest: żyć dla ojczyzny własnej, wiernym jej czci i prawom, użytecznym do jej pomyślności, godnym od niej wdzięczności i mocnym wyznania tego przy śmierci: nie żyłem, jak tylko dla niej; ostatni dech mój odbierze²⁸.

*

²³ Zob. Mikulski, *Listy Książnina*, s. 264, 268.

²⁴ List Książnina do Kłokockiego, z Puław, 23 IV 1786. W: Mikulski, *Listy Książnina*, s. 275.

²⁵ Zob. Książnin, *Poezje*, t. 1, s. 182—183.

²⁶ Zob. list Kłokockiego do nieznanego adresata, z Woskrzenic, 9 XII 1817. Czart AD 598, k. 935.

²⁷ Zob. *Protokół Rady Najwyższej Narodowej z 27 czerwca 1794*. W: *Akty powstania Kościuszki*. T. 1. Kraków 1918, s. 371. Tę — być może — funkcję Kłokockiego przypomniał A. K. Czartoryski w liście do syna, Adama Jerzego: „Kłokocki qui a aussi une excellente tête, qui a été député au tribunal, et a un mérite réel“. List z Puław, 16 VIII 1801. Czart AD 1046, nr 40.

²⁸ Marmontel, *Inkasy*, t. 2, s. 263.

Materiały dotyczące Kłokockiego, skąpe, jeśli chodzi o jego działalność sprzed 1800 r., stają się wcale bogate i interesujące po tym roku. Nazwisko Kłokockiego pojawia się bowiem wśród dostojnych nazwisk członków założycieli Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które mobilizowało kulturalne siły Rzeczypospolitej celem ochrony języka oraz zachowania i rozwijania kultury polskiej. Wywołuje ono pewne zdziwienie obok nazwisk Jana Albertrandiego, Joachima Chreptowicza, Tadeusza Czackiego, Adama Czartoryskiego, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Ignacego Krasickiego, Samuela Lindego, Stanisława Staszica, Stanisława Trembeckiego. Wydaje się, że bilet wstępu do uczonego Towarzystwa mogła mu dać jego działalność związana z Komisją Edukacji Narodowej, której ludzi Towarzystwo „przyciągało do swego grona”²⁹, przede wszystkim jednak opinia księcia generała, który zyskiwał w ten sposób stały wgląd w prace Towarzystwa. Zresztą Kłokocki początkowo dobrze spełniał warunki obowiązujące członków czynnych: uczestniczył często w zebraniach, oddał do druku drugie wydanie *Inkasów* i przygotował przekład dzieła francuskiego ministra Turgot: *Reflexions sur la formation et la distribution des richesses*. Przekład wydany staraniem przyjaciela Kłokockiego, Andrzeja Horodyskiego, ukazał się pt. *O składaniu i podzieleniu majątków w społeczności* („Z francuskiego. Dodane do tego pismo oryginalne o »Reprodukcji corocznej krajowej«“. Warszawa 1802. Druk. na Nowolipiu)³⁰.

Przekładem tym rozpoczął Kłokocki szereg tłumaczeń z ekonomii politycznej. Zaczął w nie byle jakim towarzystwie, bo jego

²⁹ Por. J. Michalski, *Kołątaj a Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk*. Pamiętnik Literacki, 1951, z. 3/4, s. 987—988. — B. Suchodolski, *Rola Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk w rozwoju kultury umysłowej w Polsce*. Warszawa 1951, s. 171.

³⁰ Warto przy okazji wyjaśnić pewne nieporozumienie bibliograficzne dotyczące tej publikacji. F. Bentkowski (*Historia literatury polskiej*. T. 2. Warszawa 1814, s. 77) przypisał autorstwo pisma oryginalnego o *Reprodukcji* A. Horodyskiemu. Estreicher (II, 149) powtórzył to za Bentkowskim, ale równocześnie odnotował (IV, 543): „Na egzemplarzu puławskim napisano: A. Horodyski, wydawca, do Biblioteki Poryckiej. Czacki zaś sam dopisał: Z Turgota tłumaczył Kłokocki, a oryginalne pismo napisał Joachim Chreptowicz, kanclerz lit.“ Egzemplarz opisany przez Estreichera znajduje się u Czart, o czym poinformował mnie uprzejmie mgr J. Platt. Autorstwo Chreptowicza wskazuje również Kłokocki w wydanym anonimowo dziele: [J. Chreptowicz], *O prawie natury, pismo oryginalne jednego z współziomków*. Warszawa 1814, s. 3—4. Ponadto w Ossolineum

publikacja ukazała się razem z „pismem oryginalnym“ Joachima Chreptowicza, niegdyś, kiedy Kłokocki uczęszczał do szkół, członka Komisji Edukacyjnej, później — protektora panny Glińskiej tłumaczącej fragment *Inkasów*³¹. Musiały ich łączyć nici żywej sympatii, skoro eks-kanclerz litewski powierzył mu swoje dzieła wraz z poufnymi wskazówkami dotyczącymi ich publikacji³². Znajomość ta opierała się przede wszystkim na wspólnych zainteresowaniach ideami fizjokratycznymi, które Chreptowicz stosował również w praktyce w swoich majątkach: Szczorsach i Wiszniewie. Kłokocki podziwiał urządzenia szczorsowskie i zwracał na nie uwagę księcia Czartoryskiego³³. Chętnie dyskutował też na te tematy z synem eks-kanclerza, Adamem. Nie są to pierwsze jego spotkania z myślami fizjokratów. Już w szkole odpowiadał na pytania: *Quelle est l'origine du droit de propriété? Quelles sont les règles à observer dans le partage des biens qui sont simplement communs?*³⁴ Również i w *Inkasach*, wśród szeregu utopijnych obrazów stanowiących próbę rozwiązania pewnych problemów społecznych i ustrojowych, zetknął się tłumacz z wizją utopijnego państwa opartego na systemie fizjokratycznym. Jako członek uczonego Towarzystwa nieraz zajmował się ekonomią polityczną, która powoli stała się jego główną pasją życiową. Nie były to zainteresowania tylko teoretyczne.

Ostrzegam, że te dwa pisma wymagają pilnego zastanowienia się, nie dlatego, żeby się w nich zamykało coś dogadzającego ciekawości, ale raczej, iż w nich są myśli, które, dojrzałe rozważone, mogą naprowadzić

znajduje się rękopiśmienna kopia *Reprodukcji* (9665 I, ze zbiorów dra A. Czolowskiego nr 2488) z 22 VIII 1801, z uwagą przepisywacza, J. Dzierzkowskiego: „Dzieło te o *Gospodarstwie towar[owym]* napisał Joachim Chreptowicz, podkanclerzy litewski — a mnie z rękopisma pozwolił przepisać Stanisław Kłokocki“. Nazwisko wydawcy, A. Horodyskiego, potwierdza list Kłokockiego do tegoż, z Sieniawy, 1 VI 1814. PAU 163/2.

³¹ Chreptowicz interesował się twórczością Marmontela. W roku 1805 czytał jego *Mémoires*, o czym donosi Kłokocki A. K. Czartoryskiemu z Warszawy, 8 II 1805. Czart AD 590, nr 197, s. 240.

³² Por. S. K [łokocki], *Uwiedomienie*. W: [J. Chreptowicz], *O prawie natury*, s. 3—4.

³³ Zob. list Kłokockiego do A. K. Czartoryskiego, z Warszawy, 24 IV 1804. Czart AD 590, nr 194, s. 227—229.

³⁴ Zob. *Questions sur le droit naturel auxquelles réponderont Messieurs: Adam Rzewuski, Alexis Dembowski, Stanislas Kłokocki, Adalbert Narbutt, Sebastien Richter, Thadee Mostowski*. W: *Exercitationes literariae...*

czytelnika do użytecznych dla rzeczy publicznej wniosków i wypadków³⁵.

— pisał we wstępie do przekładu Turgota i dzieła Chreptowicza. Pobrzmiewa w tym oświadczeniu Baconowska zasada użyteczności nauki. Kłokocki uważał, że popularyzacja młodej nauki ekonomicznej za pośrednictwem przekładów jest obowiązkiem obywatelskim i chętnie ten obowiązek spełniał.

Publikacja Chreptowicza i Kłokockiego została przyjęta z aplauzem przez oświeconą publiczność. Prezes Towarzystwa czuł się w obowiązku powtórzenia tej opinii na najbliższym zebraniu³⁶. Dobra opinia o Kłokockim zataczała szerokie kręgi.

Oddałem przed księciem Adamem [Jerzym] sprawiedliwość rzadkim przymiotom rozumu i serca Kłokockiego; zna go książę z osoby i reputacji, zdatność jego winna być użytą dla dobra publicznego³⁷.

— pisał w tym samym okresie z Wilna Tadeusz Czacki. Na razie jednak Kłokocki załatwiał przede wszystkim prywatne sprawy książąt Czartoryskich. A właśnie zaistniały nowe możliwości dla książęcego domu, bo Aleksander I — przyjaciel młodego księcia — obejmował rządy. Kłokocki często odbywał więc drogę do Wilna i Petersburga, zawożąc synowi księcia ojcowskie rady, zwłaszcza po nominacji Adama Jerzego na ministra i kuratora wileńskiego³⁸. Książę zaproponował synowi kandydaturę Kłokockiego na współpracownika przy układaniu kodeksu cywilnego dla ziem znajdujących się pod zaborem rosyjskim. Wtedy też zapewne zdobył sobie u księcia generała opinię osoby „z głową zimną, bez przesądu, przenikłą, i z wiadomościami”³⁹, która może oddać duże usługi przy organizowaniu Akademii Wileńskiej⁴⁰. Ostatecznie

³⁵ [A. R. Turgot], *O składaniu i podzieleniu majątków w spoteczności*. Z francuskiego. Dodane do tego pismo oryginalne o „Reprodukcji corocznej krajowej”. Warszawa 1802, s. 1.

³⁶ *Mowa J. X. Albertrandiego* [...], 16 XI 1802. *Roczniki TPN* [= Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk], 1803, t. 2, s. 261—262. — Doniesienie o ukazaniu się dzieła wydobył z Dodatku do *Gazety Warszawskiej* (1802, nr 76, z 21 IX) i użyczył mi uprzejmie mgr J. Platt.

³⁷ List z 31 X 1801 cytuje Dębicki, *op. cit.*, s. 123.

³⁸ Por. Dębicki, *op. cit.*, s. 122, 127.

³⁹ Zob. listy A. K. Czartoryskiego do syna, Adama Jerzego, 16 VIII 1801, 7 XII 1804. Czart AD 1046, nry 40, 134. Sygnaturę wskazał mi uprzejmie mgr J. Platt.

⁴⁰ Por. Dębicki, *op. cit.*, s. 127, 197.

jednak Kłokocki pozostał przy księciu generale, do Akademii zaś pojechał Grodeck.

Zaczęły się znowu wyjazdy do Warszawy i praca w Towarzystwie Przyjaciół Nauk⁴¹, gdzie już zauważono jego długą nieobecność⁴². Kłokocki bywał na zebraniach i nieraz uczestniczył w dyskusjach komisji zajmujących się projektami i niedrukowanymi pracami członków⁴³. Na szczególną uwagę zasługuje jego udział w komisji oceniającej „projekt krytyki dzieł wychodzących w języku polskim“ Józefa Lipińskiego⁴⁴. Kłokocki, który wraz ze Stanisławem Kostką Potockim został dokooptowany do komisji, wycofał ostatecznie projekt w imieniu autora zrażonego nieprzejednanym stanowiskiem konserwatywnych członków Towarzystwa. Nie był jednak zadowolony z decyzji uczonego grona.

Lipińskiemu list W[aszej] X[iążęcej] M[o]łści oddałem. Projekt jego względem krytyki lubo bardzo użyteczny, nie przypadł do smaku Towarzystwu i zająć się wykonaniem jego wzbrania przez bojaźń ściągania na siebie zgryźliwych satyr. Radzę mu, żeby z kilką dobranymi osobami i nie mieszając w to Towarzystwa zamysł ten chwalebny przywoził do skutku, co zapewne i prędzej, i lepiej się nada⁴⁵.

— pisał do księcia generała przed decydującym zebraniem. Nie jest to jedyny ślad krytyki Towarzystwa. Już przed rokiem donosił księciu:

W przesłaną niedzielę byłem na posiedzeniu Towarzystwa. Rozwlekły i nudny raport 4-letnich jego czynności czytał prezes⁴⁶, z którego dowiedzieliśmy się (co już i bez raportu wiadomo było), że się nic ważnego w tym przeciągu czasu nie zrobiło. Nadziei, obietnic pełno; wszystkie niemal odłożone do szczęśliwszych czasów. Kasa próżna; powiadano mi,

⁴¹ Zob. 9 listów Kłokockiego do A. K. Czartoryskiego, z Warszawy, 1804—1806. Czart AD 590, nry 193—201. — *Dziennik* [= *Dziennik posiedzeń ogólnych TPN*. (1802—1810). AGAD, Archiwum TPN, nr 59]. Przy pozycji tej używamy w dalszym ciągu skrótów: pp. = posiedzenie prywatne, pn. = posiedzenie nadzwyczajne, pz. = posiedzenie zwyczajne.

⁴² Por. zagajenie Albertrandiego na posiedzeniu z 16 X 1803. Cytuje A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk*. T. 1. Kraków 1900, s. 245. — *Dziennik*, pz. z 2 XI 1803.

⁴³ Zob. *Dziennik*, pp. z 16 III 1803, pz. z 2 III 1806, pn. z 1 IV 1806, pn. z 13 IV 1806.

⁴⁴ Por. Kraushar, *op. cit.*, t. 1, s. 309—310. — *Dziennik*, pz. z 2 III 1806, pn. z 1 IV 1806, pn. z 13 IV 1806.

⁴⁵ List Kłokockiego do A. K. Czartoryskiego, z Warszawy, 4 III 1806. Czart AD 590, nr 201, s. 257.

⁴⁶ Jan Albertrandi.

że o zaległości przyręczone nie dopominano się, o co teraz ma nastąpić odezwa⁴⁷.

Echa tej krytyki dotarły do Towarzystwa i wywołały nieprzychylnie dla ich autora komentarze⁴⁸. Jednakże z uwagi na „pryncypała”⁴⁹ liczono się z jego zdaniem, o czym świadczy choćby fakt włączenia Kłokockiego do komisji, która miała zająć się oceną rozprawy konkursowej na temat: *Jaki był wpływ reformacji przez Marcina Lutra wprowadzonej do stanu politycznego w Polsce i do postępu w niej oświecenia narodowego*⁵⁰. Pytanie konkursowe nadesłał, z zastrzeżeniem incognita, książę generał Czartoryski.

Kłokocki wywiązywał się dobrze z funkcji naukowego współpracownika księcia generała. Z jego korespondencji wynika, że mecenat kulturalny Puław oddziaływał wówczas silnie — i to zarówno moralnie, jak i finansowo — na środowisko warszawskie i wileńskie. Kłokocki działał więc w Warszawie „imieniem”⁵¹ „Jego Książęcej Mości”. Jego energia i inicjatywa zwracały uwagę otoczenia. Nic więc dziwnego, że dawny kolega szkolny, Tadeusz Mostowski, zaproponował go jako swego godniejszego następcę na stanowisku ewentualnego kierownika drukarni książęcej⁵². Wysłannik księcia docierał bowiem do wszelkich środowisk literackich i kulturalnych, by zachęcać autorów „do współubiegania się o zaszczyt zostania użytecznym”⁵³. Przekazywał pisarzom rady księcia, usiłował organizować grupy młodzieży literackiej, z polecenia

⁴⁷ List Kłokockiego do A. K. Czartoryskiego, z Warszawy, 25 I 1805. Czart AD 590, nr 196, s. 235—236.

⁴⁸ Krytyczny komentarz znajduje się w listach I. Potockiego do S. K. Potockiego, z Puław, 28 I i 7 II 1805. Kopii z rękopisu Archiwum Wilańskiego Potockich (279 b, t. 1) użyczył mi kiedyś uprzejmie prof. T. Mikulski. Fragment ogłosił J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Warszawa 1953, s. 49—50, przypis 4.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Zob. A. J. Czartoryski do J. Albertrandiego, z Puław, 25 II 1805. W: Kraushar, *op. cit.*, t. 1, s. 390—391. Michalski (*Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, s. 40—41) udowadnia, że temat konkursowy został sformułowany przez A. K. Czartoryskiego.

⁵¹ Zob. Kłokocki do A. K. Czartoryskiego, z Warszawy, 3 IV 1804. Czart AD 590, nr 193, s. 225.

⁵² Por. T. Mostowski do A. K. Czartoryskiego, z Tarchomina, 8 XI 1804. Czart AD 591, s. 139—141. Kopii z rękopisu użyczył mi uprzejmie mgr J. Platt.

⁵³ Zob. Kłokocki do A. K. Czartoryskiego, z Warszawy, 3 IV 1804. Czart AD 590, nr 193, s. 223.

księcia próbował nawet aktywizować literacko panie z najwyższych towarzystw. Równocześnie rozdzielał hojnie obietnice książęce i pośredniczył w sprawach finansowych.

Działalność Kłokockiego nie była bezowocna. Wystarczy wydożyć z jego korespondencji kilka nazwisk. Jest wśród nich nazwisko Józefa Lipińskiego, któremu Kłokocki ułatwiał kontakty z księciem, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, którego zachęcał do robienia przekładów z łaciny, i Jana Albertrandiego, który wsparty finansami księcia podjął się pisania dzieła o historii polskiej. Skutecznie również zabiegał Kłokocki około zdobycia funduszków dla Lindego, borykającego się z trudnościami finansowymi⁵⁴.

Nie zaniedbywał też własnej pracy przekładowej. Kupując dla biblioteki puławskiej książki i czasopisma krajowe i zagraniczne, chętnie czytał je w wolnych chwilach, a czasem tłumaczył fragmenty i wysyłał do redakcyj gazet⁵⁵. Bywalec teatru puławskiego, odwiedził w Warszawie teatr Bogusławskiego, gdzie oglądał prezentację tragedii *Meropa* i ostro skrytykował stary pijarski przekład, pełen „trywialnych wyrazów i poświęceń właściwości dla rymu“, i to, że „Aktorowie [...] nie mają widać wyobrażenia akcji tragicznej i są bardzo niedbali“⁵⁶.

Stosunki z księciem generałem były w tym okresie, jak wynika z korespondencji, niezwykle serdeczne. Różne intymne aluzje, swobodny ton Kłokockiego, częsta wymiana listów z obu stron, zaproszenia do Puław i udzielenie Kłokockiemu gościny w pałacu błękitnym świadczą dobrze o zażyłości między adresatami. Takiego stopnia poufałości nie osiągnęły nigdy stosunki Kłokockiego z księciem ministrem Czartoryskim.

W okresie Księstwa Warszawskiego Kłokocki brał udział w pracach Izby Edukacyjnej, obok dawnych znajomych z dworu księcia

⁵⁴ Por. 9 listów Kłokockiego do A. K. Czartoryskiego, z Warszawy, 1804—1806. Czart AD 590, nry 193—201.

⁵⁵ Por. Dupont de Nemours, *Dlaczego najwięcej dróg krętych i czemu ludzie rzadko chodzą prosto*. Nowy Pamiętnik Warszawski, 1804, t. 14, s. 198—206. Tłumaczył S. Kłokocki.

⁵⁶ Kłokocki do A. K. Czartoryskiego, z Warszawy, 11 II 1806. Czart AD 590, nr 200, s. 252. — E. Szwanowski (*Teatr Wojciecha Bogusławskiego w latach 1799—1814*. Wrocław 1954, s. 281) podaje informację o wznowieniu przedstawień 7 II 1806 w przekładzie J. Drodowskiego, Kłokocki zaś w powyższym liście twierdzi: „Sztuka ta dawniejszego jest tłumaczenia pijarskiego“.

i Towarzystwa Przyjaciół Nauk: Stanisława Kostki Potockiego, Niemcewicza i Lindego⁵⁷.

Wojna napoleońska z 1812 r. pozbawiła go domu na przeciąg kilku lat⁵⁸. Czartoryscy udzielili mu chętnie schronienia w Sieniawie⁵⁹. Kłokocki jednak, przyzwyczajony do pewnej niezależności finansowej, zabiegał u młodego księcia Adama o uzyskanie dzierżawy klucza zakrzowieckiego⁶⁰, gdzie chciał zastosować w praktyce swoją wiedzę o ziemi — źródle bogactw. Czartoryscy zachowali prawdopodobnie Zakrzówek dla siebie⁶¹, bo po kilku latach spotykamy Kłokockiego znowu w wydzierżawionych niegdyś u księcia Dominika Radziwiłła Woskrzenicach⁶².

Na razie przebywa jednak w domu księcia generała. A jest to okres, w którym wydaje się, że młody książę spełni wreszcie nadzieje rodziny i przyda najwyższe splendory do nazwiska przodków. W tej sytuacji każdy wierny zwolennik domu był pożądanym. Znalazł się zatem Kłokocki w środku książęcej polityki: został wciągnięty pod koniec 1813 r. do spisku prorosyjskiego, a potem, z początkiem następnego roku, do utworzonej przez młodego księcia Komisji Włościańskiej i Ludności Starozakonnej, która w oparciu o ankietę włościańską miała zająć się sprawą oczyszczania w kraju⁶³. Wśród członków Komisji znaleźli się znajomi war-

⁵⁷ Dębicki (*op. cit.*, s. 127, 197) niesłusznie przesunął działalność oświatową Kłokockiego do czasów Królestwa. Nazwiska wymienione w kontekście pozwalają na sprostowanie omyłki.

⁵⁸ Szczegóły o wojnie i spaleniu Woskrzenic zawierają jego listy do A. J. Czartoryskiego i administracji książęcej, 1813. Zob. WAP Czart 5476, s. 609—612; Czart. AD 598, k. 5—6. O Woskrzenicach zob. *Słownik geograficzny*, t. 14, s. 8.

⁵⁹ Por. Kłokocki do A. K. Czartoryskiego, z Sieniawy, 24 XII 1815. Czart AD 590, nr 202, s. 259 (wzmianka o czteroletnim pobycie w domu księcia). Z Sieniawy pisane są również listy Kłokockiego do A. Horodyskiego, 1814—1815. PAU 163/2, s. 459, 469, 475—476, 479—480, 512.

⁶⁰ Por. listy Kłokockiego do A. J. Czartoryskiego, 1813. WAP Czart 5476, s. 609—612; Czart AD 598, k. 5—6.

⁶¹ Por. K. Koźmian, *Pamiętniki*. II. Poznań 1858, s. 231. — *Notes A. J. Czartoryskiego* (1813). Czart AD 1504, s. 61/25.

⁶² Por. Kłokocki do nieznanego adresata, z Woskrzenic, 9 XII 1817. Czart AD 598, k. 935.

⁶³ Por. M. Handelsman, *Adam Czartoryski*. T. 1. Warszawa 1948, s. 93—95, 114, 117. — *Notes A. J. Czartoryskiego* (1813, 1814). Czart AD 1504, (1813) s. 66, (1814) s. 1. *Notes* wykorzystał i drobne jego fragmenty ogłosił

szawscy i puławscy, a zwłaszcza przyjaciel, Andrzej Horodyski, gorliwy obrońca i wykonawca pomysłów Kościuszki⁶⁴.

W bezpośrednim związku z polityką księcia pozostaje publikacja Kłokockiego z tego okresu, a mianowicie *Rozprawa o handlu zbożowym i o ustawach dotyczących się handlu tego, wyjęta z dzieła Adama Smitha o naturze i przyczynach bogactwa narodów — z księgi IV-ej, rozdziału V-go* (motto: „Żaden handel nie zasługuje na większą rządu opiekę i żaden jej większej nie ma potrzeby, żaden bowiem na zawziętość spóółstwa bardziej wystawionym nie bywa. Smith, w ciągu tej rozprawy“). Warszawa 1814. Druk. *Gazety Warszawskie* j). Charakterystyczne jest, że w marcu tego roku książkę złożył Aleksandrowi memoriał w sprawach polskich, gdzie m. in. „podkreśla konieczność rokowań o wolność handlu“⁶⁵, a w czerwcu Kłokocki przesłał na ręce Horodyskiego⁶⁶ fragment przekładu dokonanego przed kilku laty⁶⁷, z prośbą o przypilnowanie druku. Broszura była właściwie tłumaczeniem jednej z czterech *digressions* znajdujących się w dziele Smitha i zawierała omówienie fizjokratycznej zasady *laisserfairyzmu*. W ten sposób włączył się Kłokocki do toczącej się dyskusji nad zagadnieniami handlu i przemysłu rozważanymi w duchu liberalizmu ekonomicznego.

W dalszym ciągu tej samej dyskusji wysłał na ręce przyjaciela⁶⁸ nowy przekład, który ukazał się w tej samej drukarni pt. *Uwagi nad powiększeniem zapłat robotnikom i rzemieślnikom, którego będzie przyczyną w Europie rewolucja amerykańska* („Przez Beniamina Franklina⁶⁹, z poprzedzającym rozwiązaniem zapytania: *Dlaczego najwięcej dróg krętych i czemu ludzie rzadko chodzą prosto?*“). Warszawa 1814. Druk. *Gazety Warszawskie* j). Tłumacz, który w tytule zapowiadał, że będzie mówił o po-

Sz. Askenazy, *Polska a Europa 1813—1815, podług dziennika Adama ks. Czartoryskiego*. Biblioteka Warszawska, 1909, t. 2.

⁶⁴ Por. H. Grynwaser, *Pisma*. T. 2. Wrocław 1951, s. 52.

⁶⁵ Zob. Handelsman, *op. cit.*, t. 1, s. 99.

⁶⁶ Zob. Kłokocki do A. Horodyskiego, z Sieniawy, 1 VI 1814. PAU 163/2, s. 459.

⁶⁷ Por. A. Smith, *Rozprawa o handlu zbożowym*. Warszawa 1814, s. 4.

⁶⁸ Zob. Kłokocki do A. Horodyskiego, z Sieniawy, 30 IX 1814. PAU 163/2, s. 469.

⁶⁹ A. K. Czartoryski spotkał się z B. Franklinem w czasie pobytu w Anglii. Por. Dębicki, *op. cit.*, t. 1, s. 95—96.

zytywnych skutkach rewolucji amerykańskiej, pismem Dupont de Nemours⁷⁰ bronił się przed posądzeniem o sprzyjanie rewolucji. Broszura Franklina jest pozycją ciekawą, ponieważ zawiera już bardzo ostrą krytykę sprzeczności kapitalizmu. W ówczesnej sytuacji polskiej nie mogła być jeszcze rozumiana prawidłowo, ale przynajmniej zwracała uwagę na grupę rzemieślników i robotników, którzy na skutek proletaryzacji i pauperyzacji wsi spowodowanej jednostronną ustawą kodeksu Napoleona znajdowali się często w trudnych warunkach podwójnej — kapitalistycznej i feudalnej — zależności.

Broszury Kłokockiego nie cieszyły się popularnością u warszawskiej publiczności⁷¹, a nawet spotkały się z krytyką młodego Skarbką⁷². Szczególnie ostro został zaatakowany przekład Smitha dokonany za pośrednictwem francuskiego tłumaczenia Garniera, który posługiwał się nadmiernie, barokowo rozbudowanym zdaniem. Krytyka Skarbką — w zasadzie słuszna, zwłaszcza tam, gdzie dotyczyła pewnych niejasności stylistycznych — objęła również stosowaną przez tłumacza terminologię naukową. Kłokocki wzbogacał język wprowadzając nowotwory o obcym brzmieniu, których nie znał czasem nawet Linde. Dwudziestotrzyletni recenzent, który niedawno wrócił do kraju z Francji, w imię czystości języka walczył z francuską kalką w zakresie słownictwa i składni. Równocześnie nie zauważył jednak, że terminy „kapitał” i „produkcja” znajdują się już w słowniku Lindego, że wyrazy „rywal” i „konkurent” nie raziły francuskim brzmieniem w znaczeniu „ubiegającego się o urząd lub pannę”. Nie dziwimy się bardzo Skarbkowi, skoro nawet Linde nie zanotował słowa „konsumpcja”, Niemcewicz podkreślił je w rękopisie Kłokockiego z 1817 r.⁷³

⁷⁰ Rozprawa była wygłoszona przez autora w Instytucie Narodowym Paryskim, 11 X 1799, miesiąc przed zamachem stanu Napoleona. Kłokocki publikował już przekład w *Nowym Pamiętniku Warszawskim*, 1804, t. 14, s. 198—206. Dupont de Nemours, fizjokrata, redaktor dziennika *Ephemerides du Citoyen*, wydawca i komentator dzieł ministra Turgota, był przez krótki czas wychowawcą synów A. K. Czartoryskiego. Por. *Oeuvres de Turgot*. T. 2. Paris 1844, s. 833 (listy). — *Mémoires du prince Adam Czartoryski*, s. 26.

⁷¹ Zob. Kłokocki do A. Horodyskiego, z Sieniawy, 22 XI 1814. PAU 163/2, s. 475—476.

⁷² Zob. *Pamiętnik Warszawski*, 1815, t. 4.

⁷³ Zob. *Uwagi nad skarbem narodowym we względzie moralnym*. Przez księcia de Lévis. Z francuskiego. 1817. Czart 2282.

i zastąpił słowem „spożywający“, a Słownik Warszawski odnalazł je dopiero w tekstach Jeża i Korzona. Kłokocki zdawał sobie sprawę z nowatorstwa używanej terminologii, ponieważ chętnie opatrywał nowe wyrazy komentarzem⁷⁴. W ten sposób tłumacz, który przejmował gotowe schematy językowe od ideologów burżuazji Zachodu, gdzie procesy kapitalizacji były wcześniejsze, uczestniczył w historycznym procesie językowym w zakresie terminologii ekonomicznej.

Tymczasem pod koniec 1814 r., kiedy księżę po odbyciu podróży dyplomatycznej wrócił w październiku do Warszawy i zbierał swoich zwolenników do pracy w przyszłym rządzie, Kłokocki — widocznie rozczarowany — odmówił przyjazdu do Warszawy.

Co się tycze wzywania mnie do Warszawy, bardzo wdzięczny jestem za łaskawe i podchlebne dla mnie rozumienie X. A[dama] C[zarotorskiego], żebym w układzie rzeczy skarbowych mógł być przydatnym; mniemam przecież, iż się tam pewnie łąco obchodziło beze mnie i obejdzie, gdzie Was tylu gorliwych, światłych i mających doświadczenie, umiejętnie powszechnemu radzi dobru. Oby tylko prace Wasze pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały! Nie wątpię, że tak rząd i skarbu łożyć zechcecie i potrafcie, iżby te polityczne maszyny z jak najmniej kółek obracać się mogły; słowem, żeby dla szczęścia rządzonych jak najmniej rządzących było⁷⁵.

— pisał nie bez ironii do Andrzeja Horodyskiego. Odtąd wycofał się z życia publicznego, zajął pracą naukową i literacką i marzył o powrocie na rolę. Wycofał się z nutą osobistego zawodu, jak człowiek, który odczuł gorzkość dworskiej zależności. Warto przytoczyć dalszy ciąg jego listu do Horodyskiego, gdzie — chyba trafnie — scharakteryzował swoje życie i swoje możliwości:

Wolny byłem od zbytniego o sobie rozumienia i ambicji w młodych latach; uleczyłbym się może na te słabości, gdybym je miał w czasach naszych; wolniejszym tym więcej od nich jestem z wiekiem zmniejszającym zdolności i czyniącym trudniejszą coraz ciężej umysłową pracę, do której nigdy łatwości nie miałem, przywykły od dzieciństwa pracować dorywczo, swobodnie i w zaciszu. Przyjęciem jakowego rządowego obowiązku zawiódłbym publiczność, zawiódłszy samego siebie; mam zaś tyle miłości własnej, żebym na obadwa te zawody narażał się [skreślone — „bie“] nie chciał. Rad tedy będę, nie należąc do rządzących liczby, przyczyniać się, ile zdolność moja pozwoli, do powszechnego dobra. Zarzutu

⁷⁴ Zob. *tamże*. — [J. Chreptowicz], *O prawie natury*.

⁷⁵ Kłokocki do A. Horodyskiego, z Sieniawy, 22 XI 1814. PAU 163/2, s. 475—476.

o nieczynność i oziębłość nie lękam się, ale wyznaję otwarcie, że to tylko robić postanawiam, co jakokolwiek robić umiem i co, podchlebiać sobie mogę, że mniej więcej użytecznym być może. Nie wezmą pewnie znający mnie tej wymówki szczerzej za chytrą, jak często bywa skromność chciwa w istocie pochwał i zmuszenia siebie; ani też za obronę lenistwa, chociaż tego ostatniego, wyznaję, iż mam wiele w charakterze moim, tam zwłaszcza, gdzie żadnego albo zawodny z czynności mojej przewiduję skutek. Ze zwrotem pokoju i ustaleniem losu ojczyzny wrócić na rolę dźwigać upadłe gospodarstwo domowe, co niemałego wyciągać będzie nakładu, żeby znowu otrzymać przyszło tę *auream mediocritatem*, która jedna zapewnić niepodległość osobistą zdolna, jakiej się używać przywykło i jaką utracić smutno byłoby. [...] Tego tylko żałuję, że mi Ciebie i Tobie podobnych, których kocham i poważam, uściskać nie przyjdzie. Względem reszty, rad bym żył na przyszłość *oblivus illorum, oblivissendus et illis*⁷⁶.

To oryginalne oświadczenie autora, który wypowiadał się zwykle przy pomocy cudzych myśli, jest świetnym komentarzem do niektórych jego późniejszych przekładów i zdradza ideał życiowy starzejącego się pisarza. Ten sam ideał pojawi się w przyszłości w Wergiliańskim motcie rozprawy o rolnictwie⁷⁷ i w powiastkach wschodnich Saadego⁷⁸.

Przekłady literackie Kłokockiego są nieliczne. Tadeusz Mikulski — za Estreicherem — przypisuje mu⁷⁹ przekład *Podróży senty-*

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Zob. F. Reuter, *Nauka doręczna o rolnictwie*. Lwów 1816.

⁷⁸ Zob. *Powieści wschodnie*. Przełożone z francuskiego. 1816, latem na wsi. Czart 2991. Fragment w: *Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury*, 1830, t. 4, s. 190—208.

⁷⁹ Zob. Mikulski, *Listy Książnina*, s. 265—266. Informację Estreichera poparł Mikulski stwierdzeniem: „Przedmowa *Tłomacz do czytelnika*, która poprzedza *Podróż sentymentalną*, zawiera aluzje do osoby tłumacza, które harmonizują całkowicie z postacią Kłokockiego“. Wprawdzie pierwsza część tej przedmowy okazała się przekładem fragmentu słowa wstępnego jednego z francuskich wydawców *Podróży*, jednak spostrzeżenie Mikulskiego zachowuje nadal swoją wartość, ponieważ owe aluzje znajdują się w drugiej, oryginalnej części wstępu. Fakt wprowadzenia dosłownego przekładu cudzego tekstu do własnej, dwustronicowej przedmowy może być również drobnym przyczynkiem do hipotezy o autorstwie Kłokockiego, który chętnie posługiwał się metodą kompilacji. Okazuje się, być może, że przekład *Podróży* został dokonany za pośrednictwem tłumaczenia francuskiego, nie bez znaczenia jest jednak fakt, że Kłokocki w tym czasie zdradza się z pewną znajomością języka angielskiego, co wynika z jego listu do A. Horodyskiego, z Sieniawy, 22 XI 1814. PAU 163/2, s. 475—476.

Sprawy te staną się przedmiotem osobnych rozważań.

mentalnej Sterne'a⁸⁰, ponadto zachował się dedykowany księciu generałowi rękopiśmienny tomik pt. *Powieści wschodnie*, zawierający przekład Wolterowskiego *Zadiga* i powiastek wschodnich Saadego. Nie przypadkowo połączył autor te dwa dzieła. *Zadig* posłużył do oceny i oddzielenia się od przeszłości dworskiej i miejskiej, a wolteriański optymizm zakończenia pokazał możliwości wyjścia z chaosu przez zmniejszenie istniejącego zła i współdziałanie ze sprawiedliwością. W powiastkach Saadego znalazł swój filozoficzny ideał, ową *auream mediocritatem* przy umiarkowanych żądзах i dążeniu do cnoty.

Książę feldmarszałek miał w ręku tekst przekładu i zostawił na nim ślad lektury w postaci własnoręcznego dopisku⁸¹. W roku 1817 zabiegał Kłokocki wokół wydania *Powieści wschodnich* u Zawadzkiego, typografa wileńskiego⁸². Nie wiadomo, czy skutecznie; natomiast w 1830 r. Krystyn Lach Szyrma, dawny wychowawca księcia Konstantego Czartoryskiego, a wówczas profesor Uniwersytetu Warszawskiego, zaczął ogłaszać fragmenty *Powieści* w redagowanym przez siebie *Pamiętniku Umiejętności Moralnych i Literatury*. Ale wtedy znowu „z powodu zmian zaszłych w kraju“⁸³ magazyn puławskich remanentów zakończył dostoyny żywot i zapowiedziane dokończenie *Powieści* nie nastąpiło. W tym samym *Pamiętniku* ukazały się także dwa drobne wierszyki opatrzone kryptonimem Kłokockiego: melodia hebrajska z Byrona pt. *Śłońce bezsensnych* i oryginalny sonet pt. *Wspomnienie*⁸⁴. Nie były to jego pierwsze próby wierszopiskie, bo już w *Zadigu* znajdowały się drobiazgi rymowane⁸⁵.

Literaturę piękną uważał tłumacz za marginesy swojej pisarskiej działalności. W centrum jego zainteresowań były natomiast

⁸⁰ Wydanie: Warszawa 1817 (data przedmowy: „w listopadzie 1815“).

⁸¹ W *Przypisaniu dziejów Zadiga sultance Sherai* tłumacz, nie znający zapewne wschodnich godności, opuścił tytuł sultana Ulug-beya. Książę, dbający o adekwatność przekładu, zaprotestował przeciwko „udemokratycznieniu“ sułtana, nadpisując wyraz „Beya“ i komentarz: „Bey jest to tytuł na wschodzie tyle znaczący, co w Europie Xziazę“ (!). Czart 2991.

⁸² Zob. Kłokocki do nieznanego adresata, z Woskrzenic, 9 XII 1817. Czart AD 598, k. 935.

⁸³ Zob. K. Lach Szyrma, *Uwiedomienie*. *Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury*, 1830, t. 4 (na końcu, po tekście).

⁸⁴ *Tamże*, t. 2, s. 211.

⁸⁵ Dwa warianty czterowersza w rękopisie: *Powieści wschodnie*, s. 27.

zagadnienia ekonomii politycznej, filozofii, moralności i pedagogiki. Wywodzą się one prawie wszystkie z tradycji szkolnej nauki moralności,

[która] pod imieniem etyki, ekonomiki i polityki u dawnych znana, traktować powinna o prawie natury, ekonomicznym i politycznym. Na te trzy podzielona części, zamknie w sobie wszystko to, co się do potrzeb, praw i obowiązków człowieka ściągać każe⁸⁶.

Bibliografia jego przekładów naukowych jest pokaźna. W roku 1814 miał już od kilku lat gotowe⁸⁷ przekłady trzech dzieł ekonomicznych: Smitha *O bogactwie narodów*, Malthusa *O zaludnienia sile*, Ganiłha *O dochodzie publicznym*. Olbrzymie dzieło Smitha, z którego Kłokocki opublikował tylko dygresję o handlu zbożowym, przez wiele lat było na warsztacie tłumacza i nie do czekało się druku⁸⁸. Nic też nie wiadomo o druku dwóch pozostałych dzieł. Kłokocki, który lubił „pracować dorywczo“⁸⁹, ograniczał się często do przetłumaczenia rozpraw wstępnych. Taką rozprawę — przedmowę Crome do dzieła Juliusza hr. Soden pt. *Narodowa ekonomia* — ofiarował księciu feldmarszałkowi na wiązanie w grudniu 1815⁹⁰, inną, z 1817 r., pt. *Uwagi nad skarbem narodowym we względzie moralnym* („Przez księcia de Lévis. Z francuskiego“), służącą „za wstęp do obszerniejszego dzieła, jakie autor wydać zamysła później“⁹¹, przeglądał i zatwierdził do druku Niemcewicz⁹², wreszcie w Pamiętniku Umiejętności Moralnych i Literatury (1830, t. 3) znalazło się omówienie i wstęp *Ekonomii politycznej* Droza. W roku 1816 przetłumaczył z niemieckiego praktyczny podręcznik dla rolników, napi-

⁸⁶ H. Kollątaj, *O wprowadzeniu dobrych nauk do Akademii Krakowskiej i o założeniu seminarium szkół wojewódzkich*. W: *Wybór pism naukowych*. Opracował K. Opałek. Warszawa 1953, s. 171.

⁸⁷ Zob. Smith, *Rozprawa o handlu zbożowym*, s. 4. — Kłokocki do A. Horodyskiego, z Sieniawy, 1 VI 1814. PAU 163/2, s. 459.

⁸⁸ Por. Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury, 1830, t. 3, s. 241.

⁸⁹ Zob. Kłokocki do A. Horodyskiego, z Sieniawy, 22 XI 1814. PAU 163/2, s. 475—476.

⁹⁰ Zob. Kłokocki do A. K. Czartoryskiego, z Sieniawy, 24 XII 1815. Czart AD 590, nr 202, s. 259. — *Do Czytelników*. Czart AD 990.

⁹¹ Zob. *Uwagi nad skarbem narodowym we względzie moralnym*, s. 1—2.

⁹² *Tamże*, s. 90 (uwaga: „wolno drukować, Niemcewicz“). W tekście widoczne liczne poprawki Niemcewicza.

sany przez Ferdynanda Reuter, administratora generalnego w dobrach księcia feldmarszałka. Przekład, pt. *Nauka doręczna o rolnictwie* [...] *napisana dla Galicji*, który ukazał się równocześnie z oryginałem⁹³, popularyzował nowe metody gospodarki intensywnej. Intensyfikacja rolnictwa łączyła się oczywiście z planowaniem robocizny i związanej z nią pańszczyzny. Kłokocki tłumacząc książkę przeznaczoną pierwotnie dla Galicji, gdzie istniała włościańska ustawa rządowa, sugerował jej użyteczność dla „każdej części Polski i Litwy“⁹⁴, ukazując tym samym czytelnikowi postęp sprawy włościańskiej jako historyczną konieczność. Równocześnie jednak uznał ustawę galicyjską za wystarczające osiągnięcie reformy włościańskiej.

Osiedlenie się w Woskzrenicach⁹⁵ ułatwiało Kłokockiemu realizację planu przedstawionego niegdyś Andrzejowi Horodyskiemu. Zaczynają się wyjazdy do Wilna w interesach majątkowych i wydawniczych. Kłokocki, dbały o publikację swoich dzieł, starał się oddać do druku najpierw wcześniejsze przekłady. Proponował więc Zawadzkiemu, obok *Powiatów wschodnich*, dawny przekład Duclosa *Considérations sur les moeurs du siècle*⁹⁶. Na razie jednak nie spotykamy żadnych jego publikacji. Po kilku latach dopiero kryptonim⁹⁷ tłumacza pojawi się w czasopiśmie o ambicjach naukowych i literackich, w *Pamiętniku Naukowym*, słu-

⁹³ Por. F. Reuter, *Über den Ackerbau*. Lwów 1816.

⁹⁴ Reuter, *Nauka doręczna o rolnictwie*, s. 3 (*Tłumacz do czytelników*).

⁹⁵ Por. Kłokocki do nieznanego adresata, z Woskzrenic, 9 XII 1817. Czart AD 598, k. 935.

⁹⁶ Historia tego przekładu jest interesująca. A. J. Czartoryski zapisał w *Notesie* (1813, s. 66) pod datą 24 XII 1813: „Kłokocki czyta Duclosa (niech grzeczność będzie pobłażaniem i przychylnością)“; 25 XII: „Duclos wieczór o poczciwości, cnocie i honorze. Pierwsza jest nie robić, co chcę, żeby mi drugi [nadpisane inną ręką: »(nie (?))«] zrobił, druga robić, co bym chciał, żeby mnie zrobiono. Cnota jest poczciwością u wyższych, a poczciwość jest często cnotą u niższych. Honor nierozumny popęd. Podług mnie honor bardziej od opinii i jej praw zależy. Jest niby cnota przepisana [dopisane inną ręką: »(positive)«]“. — Zawadzkiemu proponował Kłokocki przekład po raz pierwszy za pośrednictwem A. Horodyskiego (por. listy do tegoż z Sieniawy, 22 XI i 29 XII 1814. PAU 163/2). W roku 1817 szukał dla Zawadzkiego tekstu, który znajdował się w rękach Z. Matuszewicówny w Puławach albo u jej ojca w Warszawie. Por. list Kłokockiego do nieznanego adresata, z Woskzrenic, 9 XII 1817. Czart AD 598, k. 935.

⁹⁷ „Początkowymi literami dopisać imię i przezwisko moje proszę“ — pisał do A. Horodyskiego, z Sieniawy, 1 VI 1814. PAU 163/2, s. 459.

zącym za ciąg dalszy *Ćwiczeń Naukowych*⁹⁸, prawdopodobnie w *Astreii*⁹⁹. Później jego utwory często będzie drukował Szyрма, w dwóch kolejno przez siebie redagowanych czasopismach: *Pamiętniku Warszawskim Umiejętności Czystych i Stosowanych*¹⁰⁰, nb. prenumerowanym przez Kłokockiego¹⁰¹, oraz we wspomnianym już *Pamiętniku Umiejętności Moralnych i Literatury*¹⁰². To ostatnie pismo, inspirowane zapewne przez Puławy, jest w dużej mierze wypełnione produkcją Kłokockiego¹⁰³.

Przeglądając spuściznę przekładową Kłokockiego, jego młodzińcze mowy, jego wypowiedzi we wstępach i niezwykle interesującej korespondencji — zauważymy, że posiadał on dużą świadomość językową. Chętnie oddawał swoje dzieła do korekty ludziom pióra, w pracach literackich dobierał zrećźnie dzieła o dużych walorach językowych¹⁰⁴, często wprowadzał kilka wariantów znaczeniowych słowa¹⁰⁵. Dzielił z generacją ludzi Oświecenia, a zwa-

⁹⁸ Zob. [S.] Kł[okocki ?], *O idei i uczuciu nieskończoności*. *Pamiętnik Naukowy* [...], Oddział Literatury, 1819, t. 2, s. 3—31.

⁹⁹ Zob. S. Kłokocki ?, *Czy uczucie moralne i opinia winny mieć wpływ na sędzięgo*. *Astrea*, 1821, t. 1, s. 37—42.

¹⁰⁰ Przekłady: Renouard, *Uwagi nad urządzeniem szkół średnich, czyli drugiego rzędu między szkołami wyższymi a początkowymi* (*Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych*, 1829, t. 1, s. 162—182, 279—296; t. 2, s. 55—72); P. de Stael, *O entuzjazmie* (t. 4, s. 117—134); A. Gindroz, *O potrzebie wychowania domowego, w pomoc instrukcji publicznej* (t. 4, s. 243—255).

¹⁰¹ Na końcu t. 4 wymieniony „Kłokocki, obywatel z Płockiego“.

¹⁰² Zob. J. E. M. Portalis, *De l'usage et de l'abus de l'esprit philosophique durant le dix-huitième siècle* (fragmenty przełożone w: *Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury*, 1830, t. 1, s. 3—5; t. 2, s. 3—14, 121—141; t. 3, s. 3—28, 121—161); Bonstetten, *O zmianie wychowania młodzieży szlacheckiej* (t. 1, s. 223—242); F. Schiller, *O wniosłem* (t. 1, s. 335—356); Byron, *Słońce bezsennych*. *Melodia hebrajska* (t. 2, s. 211); *Wspomnienie*. *Sonet oryginalny* (t. 2, s. 211); Ancillon, *O wielkich charakterach* (t. 2, s. 241—263); *Ekonomia polityczna Droza* (recenzja — t. 3, s. 241—261); Duclos, *O obyczajach, a szczególnie Francuzów* (t. 4, s. 3—13); Duclos, *O poczciwości, cnocie i honorze* (t. 4, s. 154—172); *Powieści wschodnie Sadego* (t. 4, s. 190—208).

¹⁰³ Poza Kłokockim znajdują się tam inne nazwiska z tego kręgu, jak Kropiński, Szyрма.

¹⁰⁴ Por. Marmontel, Voltaire.

¹⁰⁵ Wariant słownikowy oznaczał Kłokocki specjalnym znaczeniem ∞. Por. Czart 2282 i 2991.

szcza z środowiskiem puławskim, przekonanie o znaczeniu przekładu jako ćwiczenia językowego. Wyraził to przekonanie we wstępie do *Powieści wschodnich*:

„Postrzeżonym w tych tłumaczeniach omyłkom albo może i błędom języka łaskawy czytelnik wybaczyć raczy, a surowszy krytyk wytykając je sprostować i poprawić zechce, dla ostrzeżenia na przyszłość tak samego tłumacza, jako i puszczających się w dość trudny zawód przekładania dzieł znakomitych wybornością gustu, myśli i wyrazów, których to dzieł przelanie na mowę ojczystą, niemając dla ukształcenia i ustalenia tejże mowy być by mogło przysługą¹⁰⁶.

Nie dziwi nas więc, że liczono się z jego zdaniem w dyskusjach językowych¹⁰⁷.

Informacje o Kłokockim urywają się na roku 1831. Towarzystwo wymieniło go jeszcze na liście przygotowanej dla księcia Paskiewicza¹⁰⁸. Z tego też mniej więcej okresu pochodzi mała karteczka, na której książkę Adam Jerzy Czartoryski zanotował „prace i przedmioty mające być zrobione przed wyjazdem“¹⁰⁹. Wśród notatek znalazło się trudne do skomentowania polecenie:

Kłokocki do Pawłowskiego.

W ten sposób w kręgu Puław giną ostatnie echa życia i pracy literackiej pisarza, który z tego kręgu wyszedł¹¹⁰.

¹⁰⁶ *Powieści wschodnie*, s. 8.

¹⁰⁷ Zob. F. Bernatowicz do J. Zawadzkiego, z Sieniawy, 23 II 1816. W: *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi*. Zebrał T. Turkowski. T. 1. Wilno 1935, s. 116.

¹⁰⁸ Zob. Kraushar, *op. cit.*, t. 8, s. 488. — *Roczniki TPN*, 1830, t. 21, s. nlb. W roku 1820 został Kłokocki przesunięty do rzędu członków-korespondentów. Por. Kraushar, *op. cit.*, t. 5, s. 21. — *Roczniki TPN*, 1822, t. 15, s. nlb.

¹⁰⁹ Kartka znajduje się w teczce z datą 1829/1830. Czart AD 1504.

¹¹⁰ Ścisłe literackie przekłady Kłokockiego będą przedmiotem osobnego artykułu.